Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Piątek, 20 grudnia 1935 r. | Nr. 348

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Propozycje pokojowe już nie istnieją

B. minister Hoare zwala winę na Lavala

DYMISJA MIN. HOARE

PARYŻ, 19.12 (tel. wł.). Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, którą nadało wczoraj wieczorem radjo londyńskie, że *min. Hoare podał się do dymisji i że dymisja została przyjęta.*

Dzisiejsza prasa poranna, komentując tę decyzję, wskazuje, że po przemówieniu Edena w Genewie, Hoare *nie mógł inaczej postąpić.* Ustami swego delegata genewskiego, rząd angielski *wyparł się układu paryskiego.* Drugim czynnikiem, który wpłynął na decyzję min. Hoare, była *chęć osłabienia dzisiejszych ataków opozycji na rząd.* Jasnem jest, że z chwilą ustąpienia min. Hoare i odcięcia się rządu od planu, atak opozycji *uderza w próżnię.*

POSIEDZENIE IZBY GMIN

LONDYN, 19.12 (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Izby gmin poświęcone było debatom na temat propozycyj pokojowych Hoare — Laval.

Na posiedzenie to przybył b. minister Hoare, który wygłosił przemówienie o propozycjach pokojowych.

W przemówieniu swem Hoare zwalił całą winę na Lavala, który miał być twórcą planu propozycyj pokojowych. Wyrażenie swej zgody na propozycje Lavala, Hoare tłumaczy chęcią współpracy z Anglją.

Po przemówieniu b. ministra zabrał głos premjer Baldwin, który oświadczył, że propozycje pokojowe o których mówił Hoare, już nie istnieją.

CHAMBERLAIN NASTĘPCĄ HOARE'A?

LONDYN, 19.20 (tel. wł.). W kuluarach pałacu westminsterskiego powszechnie wymieniana jest kandydatura Austina Chamberlain'a, jako następcy Hoare'a.

LAVAL ZAGROŻONY

PARYŻ, 19.12 (tel.wł.). Ustąpienie Hoare'a, jako jednego z autorów projektu paryskiego, **wywołało tu efekt bomby.** Wrażenie jest tem silniejsze, że drugiego współautora Lavala czeka ciężka batalja parlamentarna 27 grudnia.

Plan paryski jest uważany za pogrzebany, przez co **sytuacja Lavala jest poważnie zagrożona.** Dymisja Herriota jeszcze bardziej komplikuje jego pozycję.

Panuje tu przekonanie, **że na decyzję Hoare'a wpłynęła mowa Mussoliniego w Pontina, krytykująca plan** paryski. Przewiduje się obecnie, że polityka W. Brytanji ulegnie znów zmianie.

Lewica oczywiście wzmaga swe ataki na Lavala. Jeden z autorów planu pisze „Populaire" — odpokutował już za swoje przestępstwo przeciw pokojowi. Ale drugi? Uzurpator i główny winowajca, Laval?

Projekt ustawy amnestyjnej

przyjęty przez komisję senacką

WARSZAWA, 19.12 (tel. wł.). Dziaj w południe zebrała się senacka komisja prawnicza, celem przeprowadzenia głosowania nad projektem ustawy amnestyjnej.

W głosowaniu **wszelkie poprawki, zgłoszone wczoraj odrzucono i ustawę przyjęto w brzmieniu rządowem.**

Niektórzy senatorowie, którzy wypowiedzieli się wczoraj za przyjęciem poprawek dzisiaj **nie głosowali.**

Na froncie abisyńskim

Włosi odparli ataki?

PARYŻ, 19.12 (tel. wł.). Trzydniowa bitwa nad rzeką Takaze, o której donosi komunikat włoski, stanowi według przewidywań korespondentów wstęp do wielkiej ofenzywy abisyńsk.

Nad rzeką Takaze wojska włoskie starły się z oddziałami rasa Imru, zauważonymi przez lotników, w końcu listopada w rejonie Gondaru oddziały te, prawdopodobnie po dosłonąą nocy, przedostały się w dolinę rzeki Takaze i niespodziewanie zaatakowały prawe skrzydło włoskie, zdobywając odrazu znaczną ilość terenu w kierunku na święte miasto Aksum.

Wiadomości o przebiegu bitwy są narazie dość chaotyczne. W każdym razie stwierdzić należy, że **obie strony poniosły wielkie straty.** Komunikat włoski stwierdza, że **zginęło w walkach ostatnich trzech dni 7 oficerów, 20 podoficerów i żołnierzy włoskich oraz 48 podoficerów erytrejskich i 127 askarysów, 2 oficerów, 2 żołnierzy i 25 askarów odniosło rany.**

Straty abisyńskie, zważywszy na znaczną siłę ognia włoskiego i na udział samolotów i czołgów, muszą być o wiele wyższe. Korespondenci **angielscy z Addis Abeby mówią o 500 zabitych i 1000 rannych.**

PARYŻ, 19.12 (tel. wł.). Komunikat włoski donosi **że ataki abisyńskie zostały odparte.**

Rozporządzenie o redukcji mężatek

uchwalone przez Radę ministrów

WARSZAWA, 19.12 (tel. wł.). Projekt rozporządzenia o redukcji mężatek został już opracowany i przewiduje zwolnienie ze służby mężatek, zatrudnionych w służbie państwowej, bądź w państwowych przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach i bankach, *nierozwiedzionych ani sądownie separowanych, których mężowie otrzymują pobory z fund. publ.*

Redukcji nie podlegają: żony, które nabyły prawa emerytalne; żony, które, mając wyższe studja pełnią odpowiednie funkcje: nauczycielki publicznych szkół powszechnych, których mężowie są nauczycielami tych szkół; żony w małżeństwach, mających jedno lub więcej dzieci do lat 2 — jeżeli wynagrodzenie żony łącznie z wynagrodzeniem męża *nie przekracza 500 zł. netto miesięcznie*, lub jeżeli mąż pobiera wynagrodzenie *mniejsze niż 300 zł. netto miesięcznie;* żony w małżeństwach bezdzietnych lub nie mających dzieci poniżej 21 lat, jeżeli wynagrodzenie żony łącznie z wynagrodzeniem męża *nie przekracza 400 zł. netto miesięcznie*, lub jeżeli mąż pobiera wynagrodzenie *mniejsze niż 250 zł. netto miesięcznie.*

Ograniczenia powyższe będą przestrzegane równie przy przyjmowaniu mężatek na służbę państwową.

Należy jeszcze zaznaczyć, że projekt nie przewiduje zupełnie redukcji mężatek, których mężowie *są pracownikami prywatnymi.*

Rozporządzenie o redukcji mężatek *zostało uchwalone na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów.*

Zapowiedź strajku

GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

LONDYN, 19.12 (tel. wł.). Sytuacja w przemyśle węglowym w Anglji uległa nowemu zaostrzeniu.

Komitet wykonawczy Związku górników ogłosił **proklamowanie strajku w Wielkiej Brytanji na dzień 27 stycznia.**

Jest nadzieja, **że do tego czasu sytuacja ulegnie odprężeniu.**

35 karteli

ZOSTANIE ROZWIĄZANYCH

WARSZAWA, 19.12 (tel. wł.). 2 dniem 31 bm. zostanie rozwiązanych przez min. Góreckiego 35 karteli. Są to przeważnie małe kartele, nie odgrywające poważniejszej roli.

Niema pieniędzy

NA LOT DO STRATOSFERY.

ZURYCH, 19.12. (Tel.wł.). **Profesor Piccard oświadczył, iż niestety będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30.000 m., gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych.**

Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo, sporządzony w warsztatach balonowych w Jabłonnie.

Hr. Mielżyński okradziony

BEZCENNY ZBIÓR MONET ŁUPEM ZŁODZIEI

WARSZAWA, 19.12. (Tel.wł.). Centrala policji w Polsce otrzymała wiadomość o zuchwałym rabunku, dokonanym w międzynarodowym pociągu na linji Paryż — Frankfurt nad Menem, na osobie arystokraty polskiego, p. E. hr. Mielżyńskiego.

Między stacjami Saarbrücken oraz Bad Münster am Stein hr. Mielżyński zasnął, z czego skorzystał jakiś nieznany złodziej, który wtargnął do przedziału i zabrał walizę skórzaną.

W walizie znajdował się zbiór cennych platynowych, złotych, srebrnych i miedzianych pieniędzy, stanowiących dużą wartość numizmatyczną. Zbiór ten był ubezpieczony w zagranicznych towarzystwach na sumę 153.665 franków szwajcarskich.

Zakłady ubezpieczeniowe powiadomione o kradzieży cennych zbiorów wyznaczyły 1.000 funtów nagrody dla osoby, która wskaże miejsce ukrycia skradzionych monet bądź też naprowadzi na ślad złodzieja policję.

Kto zostanie

WICEMINISTREM OŚWIATY

WARSZAWA, 19.12 (tel. wł.). Wiceministrem oświaty, na miejsce prof. Chylińskiego zostanie pułk. Tadeusz Błeszyński, zajmujący od ośmiu lat stanowisko attache wojskowego w Paryżu.

Operetkowy pretendent do tronu polskiego

aresztowany w Paryżu

PARYŻ, 19.12. (Tel.wł.). „Paris Soir" zamieszcza na pierwszej stronie olbrzymi tytuł **„Fałszywy pretendent do tronu polskiego. Książę z operetki aresztowany za oszustwa".**

Pod spodem zamieszczono fotografję z podpisem: **„Książę Stan. Bielski".**

Jak wynika z suchego komunikatu policyjnego, policja paryska aresztowała we wtorek niejakiego Stanisława Bielskiego, lat 27, **używającego tytułu książęcego i podającego się za rzekomego pretendenta do tronu polskiego.**

Śledztwo, przeprowadzone w hotelu przy ul. Balzaca, gdzie oszust mieszkał, ujawniło liczne przybory do palenia opjum, zaś przy aresztowanym znaleziono dwa gramy kokainy. Bielski pozostawił w wielu **hotelach paryskich** na Rivierze fran. niezapłacone rachunki. Sprawę przekazano sądowi.

Dzienniki paryskie przynoszą cały szereg pikantnych szczegółów, dotyczących wyczynów rzekomego księcia. W swoim czasie był on znany na bruku Warszawy pod pseudonimem Harry Cort. Bielski zdołał nawet w swoim czasie, dzięki swej wybitnej urodzie, dostać się do kół filmowych.

Paris Soir robi z aresztowania niebieskiego ptaka, których wiele z różnych krajów ściąga do Paryża, sensacje o podkładzie kryminalno-sentymentalnym.

Jak podaje dziennik, zdołał on we Francji dokonać oszustw na około 500.000 franków. Nieznane okoliczności — pisze dziennik — wyrzuciły go **na bruk paryski. Przed kilku laty pro**wadził on życie wielkiego pana; wycieczki po morzu Śródziemnem w towarzystwie tancerek i aktorek paryskich, bridż, utrzymywanie rozgałęzionych stosunków, wypełniły mu czas. Jak mówił swoim bliskim znajomym, przy pomocy pewnego notarjusza w mieście Chatou zdołał on w sposób prawny(?!) zabezpieczyć sobie prawa do tronu polskiego.

Ten niewybredny pomysł utorował mu drogę do wielu osobistości. Specjalną uwagę w Paryżu zwrócił ostatni fakt, że Bielski przebywał stale w podejrzanych barach na bulwarach Rochechoire, gdzie spotykał się z podejrzanemi typami, znanemi dobrze policji paryskiej. Aresztowanie nastąpiło we wtorek popołudniu w jednym z barów w tej dzielnicy.

ROLA GEN. SIKORSKIEGO

PODCZAS ZAMACHU MAJOWEGO

„Goniec Warszawski" ogłasza uwagi jednego z oficerów, który pracował w czasie przewrotu majowego u boku generała:

Uwagi brzmią:

„1-go dnia zamachu majowego, w środę 12 maja w chwili, w której marsz. Piłsudski posunął się w kierunku mostów na Wiśle, gen. Sikorski, otrzymał awizo telefoniczne **maj. dypl. Borkowskiego**, oficera do zleceń Szefa Sztabu Generalnego, **zapowiadając powołanie gen. Sikorskiego na stanowisko dowódcy armji walczącej po stronie rządu.** Nominacja ta miała nadejść od ministra wojny jeszcze tego samego dnia. Celem uprzedzenia było **przygotowanie** generała do tej decyzji.

Awizo nadeszło do Lwowa około godziny 14-ej.

Odebrał je **osobiście gen. Sikorski**, który przeprowadził następnie dwie prywatne rozmowy z Warszawą, a po ich ukończeniu **wydał cały szereg zarządzeń przygotowawczych do odjazdu.** A więc, gen. dyw. Thullie, dowódca dywizji lwowskiej został przez niego osobiście zawiadomiony **o możliwości objęcia dowództwa korpusu.** Adjutantura gen. Sikorskiego poczyniła wszystkie przygotowania do jego odjazdu. U prezesa Kolei Dyrekcji lwowskiej p. Prachtel - Morawińskiego **zamówiono specjalny pociąg, który od godziny 16.15 stanął na stacji pod parą**, co sprawdził osobiście z polecenia swego dowódcy oficer udzielający nam informacji.

MINISTER WOJNY ZMIENIA DECYZJĘ.

Około godziny 16.30 gen. Sikorski został wezwany do telefonu przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Ten ostatni zakomunikował dowódcy korpusu lwowskiego, że minister wojny, gen. Malczewski, **zmienił decyzję.** Dowódcą armji walczącej w Warszawie po stronie rządu został mianowany **gen. T. Rozwadowski.** Ruchami wojsk, idących na pomoc rządu z Małopolski, Śląska i południowej części Królestwa, **kierować ma gen. St. Szeptycki.** Gen. Sikorski pozostać ma we Lwowie i pilnować ładu oraz porządku na tym ważnym, a zagrożonym przez Ukraińców odcinku. Minister spraw wojskowych **nie żąda ze Lwowa żadnych posiłków.**

Wobec ważności tych rozmów gen. Sikorski powtarzał głośno otrzymane dyrektywy, **które zostały stenograficznie spisane i protokularnie przez świadków rozmowy stwierdzone.** Zapowiedziana przez maj. Borkowskiego nominacja nigdy do gen. Sikorskiego nie doszła.

SYTUACJA WE LWOWIE

Sytuacja we Lwowie, gdzie gen. Sikorski sprawował dowództwo po gen. Malczewskim, **okazała się bardzo krytyczną dla rządów. Obydwa pułki stacjonujące we Lwowie były dowodzone przez zdecydowanych zwolenników marsz. Piłsudskiego.** Na czele 19 p. p. stał obecny **gen. Zulauf**, a na czele 40 p. p. obecny gen. Langer — obecny dowódca korpusu w Łodzi. Dywizją kawalerji dowodził **gen. Głuchowski**, obecny wiceminister.

SOCJALIŚCI I UKRAIŃCY

We Lwowie potężny wpływ posiadała podówczas partja socjalistyczna, której organizacja **miejscowa opowiedziała się w całości za zamachem.** Powstał tam specjalny komitet zamachowy z posłem Bryljem, H. Śliwińskim i jednym z socjalistów na czele, który miał współdziałać czynnie z rozwijającą się w Warszawie rewolucją.

Jedynie gen. Sikorski dzięki swemu wielkiemu autorytetowi i zdecydowanemu działaniu mógł opanować podobną sytuację i **nie dopuścić do puczu, z którego skorzystaliby Ukraińcy.**

Dokonał on tego w przeciągu trzech godzin, przyczem musiał sprowadzić do Lwowa **pułk piechoty stacjonowany w Złoczowie**, dowodzony przez pułk. Malinowskiego, **którego to pułku był całkowicie pewnym.**

OŚWIADCZENIE

Obsadziwszy kompanją kar. masz. gmach DOK. i zmobilizowawszy lwowską artylerję, oraz oddziały, których był pewny, zwołał on pamiętną dla wszystkich **odprawę oficerską, w której kategorycznie** oświadczył, że utrzyma we Lwowie porządek siłą — od przeciwników rządu domaga się, **ażeby działali po żołniersku, to jest otwarcie.** Gdyby chcieli uderzyć, w co nie wierzy, choćby ze względu na interes narodowy, wchodzący w grę we Lwowie, **niech uderzą jawnie, a nie chyłkiem i od tyłu.** Okazało się, że była to najlepsza droga i że dzięki temu stanowisku dowódcy nie doszło do walk bratobójczych we Lwowie.

„PRZYJECHAĆ DO WARSZAWY!"

Trzeciego dnia zamachu nadeszło polecenie iskrowe z Warszawy do gen. Sikorskiego, szyfrowane przez gen. Malczewskiego, żądające wysłania pięciu baljonów piechoty **wskazanych imiennie** i przybycia dnia następnego gen. Sikorskiego z temi oddziałami na pomoc do Warszawy, gdyż **„sytuacja jest zła".** Gen. Sikorski odpowiedział, że wysyła pięć bat. p. i pięć baterji art., lecz ze Stanisławowa i Brzeżan, gdyż wskazany przez gen. Malczewskiego pułk dowodzony przez pułk. Wenniczka **uległ wewnętrznej agitacji i byłby pod Warszawą przyłączył się do wojsk walczących po stronie zamachu.** Wyjaśnił, że wojska te wobec wchodzących w grę odległości i ogłoszonego strajku kolejowego nie mogą być w kilkunastu godzinach pod Warszawą. Co do swojej osoby zaznaczył, że **położenie we Lwowie jest trudne.** Gdyby jednak sytuacja ogólna tego bezwzględnie wymagała — prosi o potwierdzenie **osobistego powołania do Warszawy**, gdzieby przybył następnego dnia rankiem przy pomocy samolotu.



Tej samej nocy (na 14 maja) otrzymał jednak odwołanie iskrowe ze strony gen. Malczewskiego, które brzmiało w ten sposób: **„Sytuacja uległa poprawie Pan Generał pozostanie we Lwowie. Posiłki skieruje Pan na Częstochowę".**

Tak się też stało. Grupa sformowana w Stanisławowie przybyła jeszcze przed ukończeniem walki na wskazany jej odcinek pod dowództwem ówczesnego szefa piechoty dywizyjnej ze Stanisławowa, płk. dypl. **Wołkowickiego**, obecnie generała.

ZESTRZELONY SAMOLOT

Wobec pogarszania się sytuacji w Warszawie gen. Sikorski wysłał specjalnego oficera sztabu celem skomunikowania się wprost z szefem rządu samolotem do stolicy. Samolot ten **został już zestrzelony przez przeciwne oddziały a wysłannik gen. S. kontuzjowany.** Przybył on do Belwederu w chwili opuszczania go przez rząd (14 maja popołudniu) i udawania się do Wilanowa. Powzięty podówczas przez szefa rządu zamiar powołania gen. Sikorskiego na czoło wojsk, opowiadających się za rządem, **nie był** zrealizowany pomimo omawiania tej sprawy z Prezydentem Rzeczypospolitej.

PO KAPITULACJI

Po kapitulacji warszawskiej i wywiezieniu oficerów, którzy pozostali posłuszni rozkazom Prezydenta Rzeczypospolitej, gen. Sikorski złożył na ręce marsz. Piłsudskiego **pisemną deklarację, solidaryzującą się całkowicie z wiernymi uwolnienia, albo też rozszerzenia re- swoim oraz podległych mu wojsk imieniu uwolnitnia, albo też rozszerzenia represji na niego i jemu podwładne oddziały".**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu Mężowi i Ojcu

ś. p. Włodzimierzowi Kownackiemu

a przedewszystkiem Wielebnym ks. ks. Grzywakowi i Niedzielskiemu, p. inż. Czaplickiemu, p. Smosarskiemu, najbliższym kolegom i współpracownikom oraz miejscowym organizacjom, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

9279

Żona i synowie.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

26)

— Niech mnie powieszą, jeżeli domyślam się czegośkolwiek! — zawołał Duncan. — Nie pojmuję, czemu pani Tretheway zemdlała. Wiem tylko że nigdy nie widziałem Tretheway'a w tem futrze. Mógłbym się założyć, że jego futro jest w domu.

— To bardzo możliwe — mruknął Liddel, wstając i przechadzając się po pokoju. — Chciałbym naprawdę wiedzieć, co tam zaszło tej nocy. Pewien jestem, że mi się to wszystko nie śniło. Ciekawe, czy pani Tretheway powiedziała prawdziwą godzinę wyjazdu swego siostrzeńca.

— Nie chce mi się w to wierzyć — oświadczył Duncan, żeby pani Tretheway zdobyła się na kłamstwo nawet wówczas, gdyby chodziło o jej własne życie.

— Możliwe, bardzo możliwe — mruknął znowu nadinspektor. — Ale trzeba przyznać, że bardzo niechętnie odpowiadała na moje pytania. Bo ona coś ukrywa, mój chłopcze, napewno coś ukrywa. Gdybyśmy zdołali z niej to wydobyć, najprawdopodobniej dowiedzielibyśmy się również, co się stało z jej mężem i siostrzeńcem.

Młodzieniec nie odpowiedział. W głębi duszy nie był znów tak bardzo przejęty losem Amosa Tretheway'a, którego wcale nie lubił, z drugiej jednak strony dręczył go niepokój, że dalsze wydarzenia mogą zaważyć na szali szczęścia dwóch kobiet, z których jedną darzył szczerym szacunkiem i kochał, jak matkę, dla drugiej zaś żywił wcale nie braterskie uczucie. — Z głębokiej zadumy zbudziło go pukanie do drzwi i niechętna odpowiedź Liddella: „Proszę wejść!" Obejrzawszy się, dostrzegł zawsze pełną werwy pannę Tansey, która mając liczną służbę, sama przyniosła na tacy list. Nadinspektor wziął list i obejrzał go z ciekawością.

— Dziękuję pani!

Panna Tansey stała przez chwilę w milczeniu, jakby na coś czekając.

— Odpowiedzi nie będzie — warknął nadinspektor, ciągle jeszcze nie otwierając listu.

Panna Tansey wyszła z ociąganiem. Gdy drzwi się za nią zamknęły, Liddel wybuchnął głośnym śmiechem.

— Nie chciałem otwierać tego listu przy niej — wyjaśnił, a kierowała mną tylko przekora. No, teraz zobaczymy!

Rozerwał kopertę.

— Boże Święty! — zawołał. — Ale się pośpieszył!

— Co takiego? — zapytał z ciekawością Duncan.

Zamiast odpowiedzi Liddell podał mu duży bilet wizytowy. Młodzieniec przeczytał kilka słów skreślonych ołówkiem:

„Czy mógłby Pan przyjść? Przyjechałem przed chwilą".

Odwróciwszy bilet, przyglądał mu się, wielce zdziwiony.

— Główny inspektor Gilmartin! — zawołał. — Z Wielkiej Piątki! Bardzobym chciał go poznać.

— Pozna pan! — obiecał Liddell, sięgając po kapelusz. — Chodźmy!

ROZDZIAŁ IX.

Fakty i domysły

Gdy szli żwirowaną ścieżką do willi Mroków ujrzeli pannę Tretheway przechadzającą się po ogrodzie w towarzystwie wysokiego mężczyzny w szarym garniturze. Był on tak wysoki, tak potężnie zbudowany, że dziewczyna wydawała się przy nim maleńka. Falujące czarne włosy okalały twarz o rysach zdradzających celtyckie pochodzenie.

(D. c. n.)

MASARYK--BENESZ

Po wyborach prezydenckich w Czechosłowacji

Od środy republika czechosłowacka otrzymała nowego zwierzchnika: sędziwego prof. **Masaryka** zastąpił na stanowisku prezydenta minister **Benesz.**

Z życia politycznego Czechosłowacji **wycofuje się jedna z** wybitniejszych indywidualności, nietylko tego kraju, **ale całej Europy** — i to jedna z tych, które potrafiły zdobyć u wszystkich **równie silny, przez niego niekwestjonowany, autorytet.**

Przez lat 20 z okładem nazwisko Masaryka było symbolem czeskiej jedności narodowej. W chwili wybuchu wojny już mający za sobą 65 lat życia — i to życia spędzonego w ogniu ostrych walk ideowych i politycznych — **stanął na czele czeskiego ruchu** wyzwoleńczego i od tej pory **trwał już bez przerwy na posterunku wodza narodu.** A że umiał stanąć ponad partjami, łącząc i godząc, przeto okres jego panowania (bo taką w istocie była rola prezydenta Masaryka) walnie się przysłużył konsolidacji młodego państwa, na którego obliczu jego ideologja demokratyczno-liberalna silnie się zresztą odbiła.

Z Masarykiem odchodzi do historji to, co było przeszłością Czechosłowacji, a na front występuje jej **teraźniejszość.** W tej teraźniejszości zaś potęgują się przeciwieństwa wewnętrzne i konflikty. Czy prezydent Benesz potrafi równie pewnie i skutecznie sterować pośród nich nawą państwową, jak to czynił jego poprzednik?

Imponująca większość, uzyskana przezeń w zgromadzeniu narodowem — niemal identyczna z tą, jaka w roku zeszłym padła po raz ostatni za prezydenturą Masaryka — dowodzi w **każdym razie, że mimo zażartej i niemal do ostatniej chwili trwającej walki partyjnej, ostatecznie jednak zwyciężył w Pradze rozum polityczny.** Zasada autorytetu moralnego została utrzymana.

Schodząc z międzynarodowej widowni dyplomatycznej, **na której tak wybitną** odgrywał rolę, prezydent **Benesz** będzie musiał obecnie w większym niż dotąd stopniu **zainteresować się sprawami wewnętrznemi swego kraju,** w których świetle niejeden problem przedstawi mu się w pełniejszej, niż dotąd postaci. W szczególności także i **problem Śląska Cieszyńskiego.** Apel prezydenta Masaryka o sprawiedliwość wobec wszystkich obywateli, jakiejkolwiek byliby narodowości, jest w tym wypadku szczególnie aktualny. Jednem z najpiękniejszych słów, jakie mogłyby być wypisane na białej dotąd karcie nowej prezydentury w Czechosłowacji, byłoby słowo: **poprawa stosunków z Polską.**

Uroczysty akt wyboru

prezydenta Czechosłowacji

Wybór prezydenta odbył się w bardzo uroczysty sposób. Krótko po godzinie 11.30 **obwieściło 21 strzałów armatnich dokonanie wyboru.** Nad miastem i zamkiem krążyło **10 samolotów bombowych.** Równocześnie ogłoszono przez wszystkie rozgłośnie czekającej z wielkiem naprężeniem publiczności, wynik wyboru.

Na budynku sali Władysławowskiej wywieszono **flagę państwową.** Straż zamkowa oddała honory wojskowe, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

Stara sala Władysławowska zamku praskiego, która była w średniowieczu niejednokrotnie **świadkiem wyborów cesarzy rzymskich** oraz ostatniego wyboru Masaryka w roku 1934, przedstawiała ze swemi gotyckiemi sklepieniami nastrojowy widok. **Przepełniona była do ostatniego miejsca.** Na tle ciemno ubranych widzów odbijały się **barwne sutanny duchowieństwa katolickiego,** mundury generalicji i attachés wojskowych. Rektorzy wyższych szkół praskich przybyli w **togach i łańcuchach rektorskich.**

Kiedy przewodniczący zgromadzenia narodowego Malypeter złożył w krótkiem przemówieniu **hołd prezydentowi Masarykowi,** obecni **powstali z miejsc.**

Po raz drugi się podnieśli, kiedy przewodniczący **ogłosił wynik.** Wynik przyjęto burzliwemi oklaskami i okrzykami na cześć Benesza.

Większość, jaka się wypowiedziała za dr. Beneszem, **była niespodzianką.** Puste kartki oddali: partja sudeckoniemiecka, Węgrzy i faszyści czescy.

Dwadzieścia cztery głosy na prof. Niemca oddało czeskie zjednoczenie narodowe.

Następnie odbyło się wśród uroczystego nastroju **zaprzysiężenie nowego prezydenta.**

Na placu Zamkowym, nad którym krążyły ustawicznie **eskadry lotnicze,** ustawiły się oddziały wojska, praska straż obywatelska w charakterystycznych czapkach futrzanych, **delegacje sokole i harcerskie,** czeska narodowosocjalistyczna straż wolności i inne organizacje.

Dr. Benesz, powitany przy ukazaniu się burzą oklasków, **przeszedł przed frontem kompanji honorowej** i udał się potem z wizytą do p. Masaryka na zamek w Lanie.

Walka z kościołem

Aresztowania wśród duchowieństwa niemieckiego

Aresztowania duchownych katolickich w Niemczech przybrały wielkie rozmiary. W związku z uwięzieniem przez policję polityczną **ks. prałata dr. Banascha,** kierownika episkopalnej służby prasowej w Berlinie, **aresztowany również został wikarjusz generalny biskupstwa w Pasawie, ks. dr. Reichsel,** oraz wikarjusz generalny w Ratysbonie.

W chwili obecnej pozbawieni są wolności **następujący** wikarjusze generalni biskupstw niemieckich: Miśni (Meissen) i Hildescheimu — pod zarzutem rzekomych przekroczeń przepisów dewizowych Wuerzburgu oraz Pasawy i Ratysbony.

Wszystkie te aresztowania zostały dokonane **przez tajną policję polityczną** w Niemczech, osławioną „Gestapo", w związku z dochodzeniem przeciwko ks. prałatowi dr. Banaschowi, który zorganizował z polecenia swych władz przełożonych episkopalną służbę informacyjną. Aresztowanym zarzuca tajna policja polityczna, że **mieli łączność z episkopalną służbę informacyjną.**

Kardynał wrocławski, ks. biskup dr. Bertram, jako przewodniczący konferencji biskupów niemieckich, **zaprotestował** przeciw **aresztowaniu** i zwrócił się w tej sprawie do kanclerza Hitlera i ministra Kerrla. Mimo tego protestu prałat Banasch został **przewieziony z więzienia śledczego w Moabicie (Berlin) do więzienia tajnej policji politycznej w Berlinie, co wskazywałoby, że władze politycznej zamierzają stawić prałata Banascha przed trybunał ludowy.**

Protest kardynała Bertrama przeciwko aresztowaniu prałata Banascha i **innych prałatów pozostał więc bez skutku.** Jak słychać, mają być dokonane dalsze aresztowania wśród wyższego duchowieństwa katolickiego w Niemczech.

Prześladowania spadają nietylko na kler katolicki, ale również i protestancki. Proboszcz reprezentacyjnego kościoła w Berlinie t. zw. Kaiser Wilhelm Gedaechtniskirche, Jakobi, oraz prezes brandenburskiego synodu prowincjonalnego tego wyznania, dr. Scharf, **zostali wezwani do tajnej policji politycznej.** Tu ostrzeżono ich, że dalsze przeciwstawianie się zarządzeniom ministra Rzeszy do spraw kościelnych, Kerrla, będzie uważane za równoznaczne za zdradą główną, za którą będą ścigani.

Na to ostrzeżenie obaj odpowiedzialni przedstawiciele kościoła ewangelickiego odpowiedzieli pismem następującej treści: **„Jezus Chrystus był oskarżony o zdradę główną** i na podstawie tego oskarżenia skazany na śmierć. Jesteśmy przekonani, że idziemy w Jego ślady, gdy odmawiamy ministrowi Kerrlowi posłuszeństwa".

Kościół ewangelicki w Niemczech, który przeciwstawia się narzuconym mu przez hitleryzm „reformom" i nowemu ustrojowi, **liczy się z masowemi aresztowaniami** zarówno wśród duchowieństwa, jak i wśród kierowników organizacyj religijnych.

P. Prezydent R. P. doktorem honoris causa

UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację uniwersytetu poznańskiego w osobach rektora Rungego, dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Zawirskiego i prof. Denizota. Delegacja ta zawiadomiła p. Prezydenta Rzeczypospolitej o **nadaniu p. Prezydentowi przez wydział matematyczno-przyrodniczy tytułu doktora honoris causa.**

Ppłk. Sokołowski

WOJEWODĄ NOWOGRÓDZKIM

W środę podpisana została nominacja **p. ppłk. dypl. Adama Ludwika Sokołowskiego** na stanowisko wojewody nowogródzkiego. P. ppłk. Sokołowski pełnił dotychczas funkcje **dyrektora gabinetu ministra spraw wojskowych.**



PO BOMBARDOWANIU DESSIE.
Cesarz abisyński i jego syn, książę Harraru, w drodze do szpitala, w którym umieszczono rannych.

Sąd Najwyższy

O UBOJU RYTUALNYM

Ubój w rzeźniach odbywa się, jak wiadomo, **w piątek,** a następnie dopiero **w niedziele wieczór.** Właściciele niektórych rzeźni, zwłaszcza magistraty mniejszych miast, wystąpiły z żądaniem, by pozwolono im dokonywać **uboju w niedzielę w godzinach rannych.** Sprawa ta spowodowała orzeczenie Sądu Najwyższego, który uznał iż praca w rzeźniach w dni niedzielne **nie jest konieczna** i to bez względu na to, czy chodzi o rzeźnie wogóle, **czy tylko o rzeźnie rytualne,** służące potrzebom ludności żydowskiej.

—oOo—

Zmiana na stanowisku

AMBASADORA FRANCJI W POLSCE.

Z Paryża donoszą: Donośne przesunięcia w dyplomacji francuskiej przygotowują się zapewne już na styczeń.

M. in. przewiduje się mianowanie obecnego ambasadora w Warszawie p. **Leona Noela ambasadorem Francji w Berlinie** na miejsce p. François Poncet. Na stanowisko ambasadora Francji w Warszawie wysuwane jest nazwisko **znanego dziennikarza S. de Brinon.**

Z DNIA

WIELKA RÓŻNICA...

Półurzędowa agencja „Iskra" umieściła w biuletynie swym z dnia 12 grudnia następującą notatkę:

(Iskra). W związku z nieścisłemi informacjami, jakie pojawiły się w prasie w sprawie wynagrodzenia p. Wiktora Przedpełskiego, jako prezesa państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że wynagrodzenie to wynosiło 25.000 złotych miesięcznie do dnia 1 grudnia 1934 roku. Od dnia 1 grudnia inż. Przedpełski korzystał z kilkomiesięcznego bezpłatnego urlopu, w czasie którego pełnił honorowo funkcje prezesa tych zakładów.

Wiadomość półurzędowej agencji o miesięcznem uposażeniu p. W. Przedpełskiego w wysokości 25.000 zł. wywołała wielkie zdziwienie i oburzenie. Okazało się jednak, że agencja się pomyliła. Mianowicie ukazał się drugi komunikat agencji „Iskra" treści następującej:

Agencja „Iskra" stwierdza, że do wiadomości z dnia 12 bm. mówiącej o wysokości wynagrodzenia p. Wiktora Przedpełskiego, jako prezesa państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, wkradła się przykra pomyłka. Do liczby 2.500 zł. określającej wysokość uposażenia p. W. Przedpełskiego do dnia 1 grudnia 1934 r., przy przepisywaniu na maszynie dodano na końcu jedno zero.

Błąd ten sprostowała agencja „Iskra" natychmiast, zawiadamiając o nim redakcje pism warszawskich telefonicznie.

Pensja 2.500 zł. a 25.000, to w każdym razie wielka różnica.

„WŁADZA NIE CHCE PANA..."

O obecnych stosunkach w nauczycielstwie pisze „IKC":

„Moda przymusowego wciągania nauczycielstwa szkół powszechnych w swoiście pojmowaną „pracę społeczną" — doprowadziła w wielu wypadkach do bardzo niepożądanych skutków. Przedewszystkiem dlatego, że po wsiach popsuły się stosunki między ludnością a nauczycielstwem, co — rzecz oczywista — nie mogło wpłynąć dodatnio na właściwą działalność nauczyciela w szkole i poza szkołą. Z drugiej znów strony wystawiło się nauczyciela na fluktua lokalnych „gierek" i intryżek, podważając spokój domowy, jak również poczucie bezpieczeństwa pracy nauczyciela".

Jako przykład przytacza „IKC" list żony kierownika szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie:

„Mąż mój powrócił z konferencji rejonowej w najwyższym stopniu zgnębiony... Oto podinspektor szkolny polecił mu, aby bezzwłocznie wniósł podanie o przeniesienie na inne stanowisko.

— Władza nie chce pana ani tygodnia dłużej na dotychczasowem stanowisku — oświadczył p. podinspektor.

Dlaczego? Tajemnica, przynajmniej o tyle, że p. podinspektor nie chce jej wyjaśnić oficjalnie. Dzieje się to bowiem na żądanie wójta gminy, z którym p. podinspektor żyje na jaknajzażylszej stopie!

Dlatego to rujnuje się kąt nauczyciela i jego rodziny, choć przeciw niemu niema żadnych służbowych zarzutów; nie może też być mowy o jakichkolwiek jego zatargach z ludnością, gdyż jest naprawdę lubiany powszechnie we wsi..."

MIGAWKI

Całusy pod Jemiołą.

W okresie gwiazdkowym na wszystkich rogach ulic spotkać można przekupniów sprzedających zielone, rosochate gałązki jemioły ozdobione białemi przezroczystemi kuleczkami owoców.

Gałązki wieszać będziemy w okresie Bożego Narodzenia u lampy nad stołem, zdobić nimi gwiazdkowe paczuszki podarków, ustawiać je w wazonikach itp. — podobno to przynosi szczęście.

Zwyczaj ten przyszedł do nas z krajów anglosaskich, gdzie gałązki jemioły spełniają rolę naszych choinek.

Jemioła jest rośliną pasorzytującą na drzewkach — głównie dębach, zachowuje ona wieczną zieloność, stąd dawni ludzie uważali ją za symbol wiecznego życia.

Wiele lat temu żył w wielkich lasach dębowych lud starożytnych Gallów. Jako największego Boga czczono tam słońce, a dęby uważano za drzewa święte, których strzegli kapłani o długich brodach i białe dziewice-kapłanki.

Na dębach tych rosły wielkie kępy jemioły: rok rocznie w okresie przesilenia dnia z nocą i zwycięstwa światła odbywały się w tych gajach dębowych uroczystości na cześć słońca. Złotemi sierpami ścinano zieloną jemiołę — zbierały ją kapłanki i rozdzielały między lud.

Wierzono, że gałązki te przynoszą szczęście, bo jako wiecznie zielone stały się symbolem życia odradzającego się w okresie wzmożonego działania słońca.

Również i Celtowie uważali ją za roślinę świętą, posiadającą własność uzdrawiania chorych i jako symbol szczęścia zakochanych.

Każdy dom angielski i amerykański zawiesza te gałązki w hallu na gzymsach, u pułapu, dookoła kominka itp.

Ta mała gałązka z białemi jagódkami nadaje każdemu mężczyźnie prawo ucałowania bezkarnie spotkanej sam na sam w pobliżu „świętej rośliny".

Zwyczaj ten pochodzi prawdopodobnie z zamierzchłych czasów, kiedy śluby pogańskie odbywały się w świętych gajach „pod jemiołą".

Do nas zwyczaje związane z tą roślinką przywędrowały z zachodu i zaklimatyzowują się na dobre i jemioła staje się coraz powszechniej symbolem wesołego Bożego Narodzenia i wróżbą pomyślności na Sylwestra.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

PROGRAM RADJOWY

EUGENJUSZ MAJ PRZED MIKROFONEM

Znakomity baryton operowy Eugenjusz Maj wystąpi dnia 21 bm. o godz. 16.15 przed mikrofonem Polskiego Radja. Artysta odśpiewa przy akompanjamencie prof. Ursteina pieśni Karłowicza, Malinowskiego, Brahmsa oraz arje operowe Leoncavalla i Weinbergera.

CHÓR ERJANO

Najstarszy lwowski zespół revellersów „Chór Erjano" powstał przed pięciu laty na gruncie teatrzyku „Nasze Oczko", prowadzonego przez W. Budzyńskiego. Liczne występy estradowe, audycje radjowe i kilka tuzinów płyt gramofonowych spopularyzowały ten zespół, który stale rozwija się i występuje z coraz poważniejszemi utworami. W programie sobotnim (21 bm. godz. 20) przygotował chór dla radjosłuchaczy utwory Paderewskiego, Liszta, Mozarta i Albeniza. Zaznaczyć należy, że tekst do tych melodyj napisał znany literat Andrzej Rybicki.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ Z UDZIAŁEM IRENY CARNERO

W sobotę wieczorem nadaje zwykle radjo koncert muzyki lekkiej z występami popularnych śpiewaków, których produkcje stanowią miłe urozmaicenie wieczoru. Tym razem, tj. w sobotę dnia 21 bm. o godz. 22 orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota odegra lekkie popularne utwory, zaś nastrojowe i wdzięczne piosenki odśpiewa Irena Carnero przy akompanjamencie orkiestry, lub też Władysława Szpilmana.

PIĄTEK 20 GRUDNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Melodje Jana Straussa i Franciszka Lehara (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): Słuchowisko pt. „Biała Pasterka" (legenda północna) według opowiadania Z. Plewińskiej. 12.40 Muzyka lekka w wyk. małej ork. PR. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 „Najsłynniejsi śpiewacy" (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kap. M. Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. pod dyr. T. Seredyńskiego. 16.45 „Poczytajmy sobie" przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci wygł. Henryk Ładosz. 17.00 „Obserwatorjum morskie w Gdyni" reportaż Józefa Szpechta. 17.15 „Minuta poezji": wiersze Włodzimierza Perzyńskiego w wyk. Teofila Trzcińskiego. 17.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Tamara Prawdzic — śpiew, Zdzisław Jahnke—skrzypce. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert w wyk. ork. 73 p. p. pod dyr. por. Kazimierza Kanacia. 18.30 „Jerozolima wyzwolona" fragm. z 4 tomu powieści Zofji Kossak-Szczuckiej p. t. „Krzyżowcy". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.30 „Jak spędzić święto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 „Zakupy świąteczne". Monolog aktualny Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 20.10 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Edward Steuerman—fortepian. 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Z UŚMIECHEM.

Obrączki ślubne

Miłości, jakie bywa Twoje imię?
Raz pocałunkiem, to ojczyzną zwie się.
Ślubne obrączki składane są w Rzymie.
Lud rzymski złoto dla ojczyzny niesie.
Obrączki — wielkiej miłości ognewa
I sił Italji historja prawdziwa.

Na kamienistym półwyspie osiedli
I twardy żywot mają Włosi w domu.
Starzy Rzymianie lepszy żywot wiedli
Przez moc hord swoich, wśród państwa ogromu.

Gdy Mussolini chce robić to samo,
To Abisynja jest na drodze tamą.

Abisyńczycy chcą żyć i chcą Włosi,
Trudny jest wybór i trudna jest rada.
Nad kim życzliwość nasza ma się wznosić?
Każdy na sposób swój na zły los biada.
Włoch walczyć będzie (nie jest samolubny)
Aż do ostatniej swej obrączki ślubnej.

Ko—Siek.

Jak powstaje odbiornik wysokiej klasy?

Patrząc na kunsztownie wykonaną skrzynkę odbiornika Philipsa, ozdobioną efektownemi intarsjami ze szlachetnego drzewa, nie domyślamy się nawet, jak precyzyjny mechanizm ona zawiera. Wiemy tylko, że za każdem pokręceniem gałki strojeniowej zgłosi się posłusznie każda żądana stacja, uwidoczniona na oświetlonej skali. Wiemy, że w każdej chwili możemy usłyszeć z aparatu w różnojęzycznej mowie najaktualniejsze i najbardziej frapujące wiadomości lub najpiękniejsze utwory muzyczne i głosy słynnych artystów. Rzadko jednak zastanawiamy się nad tem, jak powstaje nowoczesny aparat radjowy Philipsa i czemu zawdzięcza on swą doskonałość techniczną. Prócz słynnych lamp katodowych „Miniwatt", które są sercem odbiornika oraz niezwykle precyzyjnych kondensatorów obrotowych, widzimy w aparacie wielką ilość różnych części składowych, jak: transformatory, cewki, opory, kondensatory blokowe, płytki osłonne etc., połączone przewodami elektrycznemi o kilkunastometrowej długości.

Montaż poszczególnych części odbywa się na taśmie ruchomej. Stalowa podstawa odbiornika (chassis) z otworami na podstawki lampowe i inne części przechodzi z rąk do rąk. Pierwszy robotnik umocowuje podstawki do lamp. Po kilku minutach chassis przechodzi do następnego robotnika, celem umocowania przewodów do kontaktów lampowych. W ten sposób przechodzi odbiornik przez setki rąk, aby na końcu taśmy wyjść w stanie kompletnie zmontowanym i gotowym do przeprowadzenia całego szeregu badań i prób kontrolnych. Dopiero po przebyciu wszystkich najskrupulatniejszych badań kontrolnych na sprawność, wytrzymałość i bezpieczeństwo aparat Philipsa może wyjść z fabryki.

Warto jeszcze wspomnieć, że odbiorniki Philipsa są również dokładnie wypróbowane w różnych miastach, a zwłaszcza w pobliżu silnych stacyj nadawczych, aby mieć pewność, że odbiór stacyj zagranicznych nie jest zakłócony działaniem lokalnej stacji.

Dokładnie obmyślana konstrukcja, w której uwzględnione zostały najnowsze zdobycze techniki i długoletnie doświadczenie największego w świecie wytwórcy radjoaparatów oraz staranny dobór i montaż poszczególnych części składowych, wreszcie wielokrotne, wszechstronne i najskrupulatniejsze badanie po zmontowaniu — oto przyczyna, dla której odbiorniki Philipsa cieszą się tak wielką popularnością w całym świecie.

9273

Poczta

W OKRESIE ŚWIĄT.

W okresie świątecznym urzędy pocztowe w Zagłębiu będą czynne w następujących godzinach: w wigilję dnia 24 b. m. od godz. 8 do 12 i od 15 do 17.

W pierwszy dzień świąt poczta przez cały dzień będzie zamknięta, wydawane będą tylko paczki żywnościowe i doręczane listy ekspresowe.

W drugi dzień świąt poczta będzie czynna od 9 do 11 i doręczane będzie korespondencja.

—oOo—

Opłata za kartki

Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNEMI

W myśl ordynacji pocztowej par. 77 p. 4 kartki widokowe, drukowane bilety wizytowe i inne kartki, przesyłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, traktowane są jako druki i podlegają opłacie 5 groszy.

Treść życzenia może być wyrażona najwyżej w pięciu słowach, nie licząc podpisu, daty i miejscowości.

—xx—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

20 Piątek

Dziś Teofila
Jutro Tomasza
Wschód słońca 7 m. 41.
Zachód „ 15 m. 42.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Chopin — piewca wolności".
PALACE: „Noce egipskie".
[illegible]: „Alarm w nocy".

—xx—

× ODPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY. P. premjer wydał zarządzenie w sprawie odpoczynku funkcjonarjuszów państwowych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Dla umożliwienia szerszego wyzyskania odpoczynku świątecznego, przewidziane jest udzielanie urlopów w dwuch grupach, a mianowicie w dniach od 23 do 27 bm. dla pierwszej grupy i od 29 do 2 stycznia 1936 dla drugiej transzy. Urlopy świąteczne udzielane będą również w policji.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA BĘDZIŃSKIEGO. W dniu dzisiejszym t.j. 20 bm. o godz. 17 odbędzie się odprawa drużynowych i instruktorów hufca będzińskiego m. w lokalu 71 ZDH w Będzinie (na Promyku).

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 20 grudnia o godz. 8.30 wiecz. przebojowa komedja S. Kiedrzyńskiego p. t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro, dnia 21 grudnia o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej operetki Hervégo p. t. „NITOUCHE", która ukaże się w nowej inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego z prologiem i epilogiem red. K. Ćwierka. W rolach głównych wystąpią pp.: M. Gołaszewska (Nitouche), St. Iwański (Celestyn), oraz cały zespół wraz z chórem. Nad stroną muzyczną czuwa p. I. Erwan, który również napisał muzykę do prologu i epilogu.

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy kupon ulgowy upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwóch osób na parter. Teatr miejski wprowadził tę inowację na okres przedświąteczny, celem udostępnienia szerokim masom publiczności ujrzenie tej arcyzabawnej komedji.

Teatr Miejski w Sosnowcu
Kupon ulgowy
upoważniający do wprowadzenia 2 osób za cenę jednego biletu na parter.
Ważny w dniu 19 grudnia 1935

×URLOPY TURNUSOWE. Huta Bankowa w Dąbrowie wysłała wczoraj 240 robotników na urlop turnusowy.

×DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU złożyli na wieczerzę wigilijną dla najuboższych pp. Aleksandra Rogalewiczowa i Lucyna Gadomska po zł. 5, Stefan Fraczkiewicz zł. 3 i X. Y. zł. 1.

D E B A T Y

NAD PLANEM REGULACYJNYM

Jak w swoim czasie pisaliśmy, t. zw. biura regjonalne w Katowicach opracowało plan regulacyjny Będzina, który w wyznaczonym terminie mogły przeglądać osoby zainteresowane i zgłaszać swe uwagi, pretensje i zastrzeżenia.

Obecnie w Magistracie będzińskim odbywają się w sprawie planu regulacyjnego konferencje, na których zarząd miejski omawia z przedstawicielem biura regjonalnego szczegółowo całokształt planu oraz zgłoszone przez osoby zainteresowane sprzeciwy i zastrzeżenia, celem ewentualnego uwzględnienia ich w planie regulacyjnym, na podstawie którego będzie się odbywała dalsza rozbudowa miasta.

—xx—

× ZAKŁADANIE MIEJSC W POCIĄGACH. W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, wprowadzające w użycie nowy regulamin kolejowy. Znajduje się w nim nowy przepis dotyczący zajmowania miejsc w wagonie. Każdy pasażer, wsiadając do pociągu, ma prawo założyć wolne miejsce dla siebie i dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet musi okazać. Pasażer zakładający więcej miejsc ponad te, do których zajęcia jest uprawniony, płaci 5 zł. grzywny. Nie wolno zajmować miejsc już założonych przez inne osoby, ale w tym wypadku, jeśli widoczny jest dowód zajęcia miejsca. Kto opuszcza swoje miejsce, niepozostawiając dowodu założenia, traci je. W wagonach przeznaczonych dla podróżnych z biletami bezpośredniej komunikacji, inni pasażerowie mogą zajmować tylko wolne miejsca i to do czasu, w którym zgłosi się pasażer, posiadający bilet bezpośredni.

Dla dobra młodzieży akademickiej
w województwie kieleckiem

Otrzymaliśmy odezwę następującej treści:

Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej uznane rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 28.3 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 313) — za stowarzyszenie wyższej użyteczności, otrzymało wyłączny przywilej w zakresie:

a) współdziałania z władzami rządowemi i samorządowemi we wszystkich akcjach, podejmowanych przez nie na pomoc młodzieży akademickiej,

b) współdziałania z władzami szkół wyższych w udzielaniu pomocy i sprawowania opieki nad młodzieżą tych szkół i jej stowarzyszeniami,

c) **gromadzenia funduszów, gospodarowania i dysponowania niemi na cele pomocy młodzieży akademickiej.**

W powyższym zakresie Towarzystwo jest jedynem stowarzyszeniem, **które może otrzymywać zasiłki, subwencje i inne środki, przeznaczone na pomoc młodzieży szkół wyższych.**

Możliwości te pozwolą na zracjonalizowanie całokształtu zagadnienia pomocy, na ustalenie kolejności potrzeb i metody ich zaspakajania w dążeniu do polepszenia warunków **w czasie studjów młodzieży akademickiej.**

Zadania Towarzystwa, działającego za pośrednictwem **wojewódzkich i lokalnych komitetów**, rozsianych na terenie całego państwa upoważniają do zwracania się do najszerszych warstw społeczeństwa, które — czy to przez bezpośredni udział członkowski w naszych pracach, czy też **przez poparcie finansowe i życzliwy stosunek do naszych wysiłków**, przyczyni się niewątpliwie do stałego powiększenia zasobów pomocy na rzecz młodzieży akademickiej, z której powstać mają przyszłe kadry polskiej inteligencji.

Dla zorjentowania pracujący na terenie województwa Kieleckiego wojewódzki komitet Towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej podaje, że znaczna liczba z pośród studjujących w wyższych uczelniach w kraju z terenu województwa Kieleckiego, **sięgająca około 5.000 osób** — oczekuje pomocy ze strony społeczeństwa.

Dlatego też wojewódzki komitet T. P. M. A. zwraca się z silną prośbą do społeczeństwa **o poparcie jego starań w formie złożenia na rzecz Towarzystwa możliwie wydatnych subwencyj**, co w dużym stopniu przyczyni się do niesienia pomocy młodzieży akademickiej **z terenu naszego województwa, studjującej na wyższych uczelniach w Polsce.**

Dotacje prosimy wpłacać na rzecz wojewódzkiego komitetu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Kielcach na konto czekowe P. K. O., załączonym blankietem nadawczym.

Prezesem komitetu wojewódzkiego jest p. woj. dr. Dziadosz, sekretarzem dr. Winiarz.

Sfingowana postać
OFICERA W PROCESIE RUTKOWSKIEJ

W sprawozdaniu z ciząprawy sądowej przeciwko Rutkowskiej o zabójstwo swego męża, w zeznaniu oskarżonej znalazło się oświadczenie, mówiące o romansie prowadzonym przez ś. p. Rutkowskiego z żoną pewnego porucznika z Sosnowca". Jak się okazuje i jak wynika z toku przewodu sądowego (o czem była mowa w zeznaniach świadków) Rutkowska miała na myśli oficera z Warszawy i jego żonę (rodem z Sosnowca), którą sądzała o romans ze swym mężem. Mąż owej pani, oficer, jak wynikało z zawodu, nie był oficerem zamieszkałym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Niektóre dzienniki podały nazwisko żony owego oficera, rzekomo brzmiące... „Stratiwato". Wedle zasięgniętych informacyj przez nas, w ostatnim roczniku oficerskim, wogóle nie figuruje nazwisko „porucznika Stratiwato", wobec czego należy przypuszczać, iż postać owego oficera była albo sfingowana, albo też zrodziła się w fantazji osób wplątanych w ten niesamowity proces.

——xx——

× **OFIARY.** Na rzecz Tow. pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie złożyły różne osoby zamiast powinszowań noworocznych **429 zł. 45 gr.**

Co w tym roku zrobiono
w Będzinie?

Magistrat Będzina wykonał w roku bieżącym następujące **roboty o charakterze publiczno-inwestycyjnym.** W dziale robót drogowych wykonano budowę ul. Granicznej długości półtora km. i ul. Brzozowickiej długości około 700 mtr.

Pozatem przebrukowano **około 9 km.** dróg miejskich i wyremontowano szos 32 km. Robót ziemnych na ul. Górniczej **wykonano około 5 tysięcy** mtr. sześć. Chodników uporządkowano 1400 mtr. Drzewek przydrożnych **zasadzono 600 sztuk.** Wreszcie przeprowadzono remont mostów drewnianych, których na terenie Będzina istnieje aż 16.

Dodać należy, iż miasto posiada własne **kamieniołomy na Syberce**, z których w roku bieżącym wydobyto 5 i pół tysiąca mtr. sześc. kamienia do robót drogowych. Na roboty drogowe wydano w **ubiegłym sezonie około 150 tysięcy zł.**

Drugi dział stanowiła **dalsza rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie miasta.**

W roku bieżącym wykonano **około 1 km. sieci wodociągowej i półtora km. kanałów**, jak również **ukończono częściowo urządzenie stacji oczyszczania** ścieków. Pozatem na filtrach **wodociągowych zainstalowano chlorator.**

Na roboty wodociągowo-kanalizacyjne wydano w roku bieżącym **około 170 tysięcy zł. Jeżeli chodzi** o ruch budowlany, to w roku bieżącym Magistrat nic nie budował. **Przeprowadzono jedynie różne poprawki** i remont budynków miejskich.

Prywatny ruch budowlany był nagół nieduży. Planów na budowę domów zatwierdzono 126, a wybudowano budynków mieszkalnych około 90. W tem tylko **jeden 4-piętrowy, 2 domy 3-piętrowe i 20 — 1-piętrowych.**

Resztę stanowią małe domki, wzniesione dla własnej potrzeby budujących, przyczem ruch budowlany rozwija się głównie na przedmieściach.

Czego domagają się
bezrobotni w Czeladzi

Wczoraj w Czeladzi miała miejsce demonstracja bezrobotnych, których w liczbie około 400 zebrali się przed gmachem magistratu, domagając się zasiłków.

Demonstranci wybrali delegację, która udała się do zarządu miasta, przedkładając swoje postulaty.

Delegatów przyjął burm. Dorobczyński i sekretarz Tajchman, którym przedłożyli na piśmie następujące żądania: 1) rejestracji wszystkich bezrobotnych, 2) zatrudnienia dla bezrobotnych, 3) zniesienia zwyczaju odrabiania za pomoc w naturze, 4) wydania ziemniaków dla wszystkich bezrobotnych, 5) dożywiania i odzieży dla dzieci, 6) należytej opieki lekarskiej, 7) stałych zasiłków w naturze, 8) węgla dla bezrobotnych, 9) odzieży i butwia, lub zapomóg pieniężnych na ten cel i 10) budowy domów dla bezrobotnych.

Burmistrz przyrzekł, o ile to będzie w możności magistratu, uwzględnić te żądania całkowicie, lub częściowo.

Bezrobotni demonstrowali jeszcze przed kuchnią dla biednych, poczem rozeszli się spokojnie do domów.

W godzinach popołudniowych rozpoczęto wydawanie bezrobotnym kwitów na węgiel.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Krwawa bójka.

Mieszkańcy Będzina byli przed rokiem świadkami krwawej bójki, jaka się rozegrała pomiędzy 56-letnim Wincentym Kowalikiem z Będzina (Okrzei 27), a Franciszkiem i Stanisławem, braćmi Oraczami (Będzin, Krakowska 67). Kiedy Kowalik wracał z pracy do domu, napadnięty został przez Oraczów, z których jeden wbił mu nóż w szczękę. Pchnięcie nożem okazało się fatalne, gdyż Kowalik doznał zakażenia krwi, a wkrótce zmarł. Powodem napaści, jak się później okazało, miało być to, że Kowalik, którego Oraczowie wydalili z pracy miał im zasypać szybik. Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął tylko Franciszek Oracz, gdyż brat jego, Stanisław, zmarł. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Oracza za wzięcie udziału w bójce na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Skazanie „szybikarza".

Przed kilku dniami toczyła się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko „biedaszybikarzowi", Bolesławowi Fijałkowskiemu z Wojkowic Komornych, oskarżonemu o bestjalskie pobicie kolegi Stanisława Swobody i wyrzucenie go z pierwszego piętra na bruk, skutkiem czego poniósł on śmierć na miejscu. Ponieważ na poprzedniej rozprawie obrońca oskarżonego adw. Pawełek zgłosił wniosek o przeprowadzenie na miejscu wizji lokalnej, onegdaj sąd udał się do Wojkowic Komornych, gdzie popełniona została zbrodnia. Wczoraj w sprawie tej zapadł wyrok, którego mocą sąd skazał Fijałkowskiego na 4 lata więzienia. Skazany on został nie za zabójstwo, a za wzięcie udziału w bójce. Prokurator zapowiedział apelację.

Wznowienie procesu spirytusowego

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu po blisko dwutygodniowej przerwie, wznowiony został proces o nadużycia w będzińskiej rafinerji spirytusu. Na wstępie obrona zestawiła szereg pytań dla biegłych akcyzowych i księgowych, którzy mają dać odpowiedź, co do ewentualnych nadużyć dokonanych w będzińskiej rafinerji, poczem oskarżony Neugebauer złożył biegłym-kaligrafom próbkę pisma w celu porównania go z notatkami i poprawkami, poczynionemi w księgach, prowadzonych swego czasu podczas jego urzędowania w rafinerji. Na tem rozprawę przerwano.

Współpraca spółdzielców
Z ROLNIKAMI NA WSI.

Na odbytym dnia 16 bm. tygodniowym kursie dla instruktorów rolnych woj. Kieleckiego, zorganizowanym przez Kielecką Izbę Rolniczą, jeden z punktów programu poświęcony został omówieniu współpracy między spółdzielczością spożywców a spółdzielniami rolniczo - handlowemi na terenie wiejskim.

W referacie, który na ten temat wygłosił p. inż. St. Machnicki, przedstawiono strukturę obecnego ruchu spółdzielczego spożywców, który największą dynamikę rozwojową wykazuje na wsi. Z faktem tym wiąże się nastawienie działalności gospodarczej, uwzględniając w większej mierze, niż to miało dotychczas, potrzeby ludności rolniczej. Na polu tej działalności następuje zetknięcie się pracy praktycznej spółdzielni spożywców i spółdzielni rolników. Zawarty ostatnio układ między Związkami tych dwóch kierunków spółdzielczości, zawiera opracowane już wytyczne w zakresie rozwoju spółdzielni spożywców na odcinku rolniczym.

Najbardziej palącem zagadnieniem jest bezwątpienia kwestja zbytu artykułów rolnych, która może być rozwiązana w szerszej skali tylko drogą współpracy mniejszych spółdzielni spożywców z rozbudowanemi silnemi spółdzielniami rolniczo, handlowemi.

——oOo——

× **GRUŹLICA I JEJ ZWALCZANIE.** W okresie od dnia 23 stycznia do dnia 11 marca 1936 roku odbędzie się 7-tygodniowy kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy p.t. „Gruźlica i jej zwalczanie", zorganizowany przez Polski Związek przeciwgruźliczy z poparciem Ministerstwa opieki społecznej i z współudziałem wydziału lekarskiego U.J.P.

Gwiazdka dla bezrobotnych i dzieci w Olkuskiem

Spowodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, członkinie Zw. pr. obyw. kobiet w większych ośrodkach bezrobocia na terenie powiatu Olkuskiego przeprowadziły zbiórki odzieży i obuwia dla bezrobotnych i najbiedniejszej dziatwy.

W Olkuszu **zbiórka dała dużo lepszy wynik**, aniżeli w latach poprzednich, co w dużej mierze zawdzięczać należy m. in. usilnym zabiegom p. Berezowskiej. Dodatnie również rezultaty zbiórki dały: Ogrodzieniec pod kierownictwem p. Liebeltowej; Pilica pod kierownictwem p. Różewskiej; Bolesław pod kierownictwem p. Waśniewskiej i p. Jarzębskiej; Sławków pod kierownictwem p. Marchewkowej.

Jedynie w Wolbromiu akcja zbiórki wa niedała oczekiwanych rezultatów z winy miejscowego komitetu Funduszu Pracy. Mianowicie komitet ten nie zwracając uwagi na apel powiat. komitetu w Olkuszu, skierowany do dyrekcji i pracowników fabryk wolbromskich, zwrócił się tamże o ofiary pieniężne na cele miejscowego komitetu, gdy tymczasem powiat. komitet obejmuje całość akcji i rozdziela proporcjonalnie gotówkę dla wszystkich komitetów. Wytworzyło to ogólny chaos ze szkodą materjalną dla sprawy.

Niemniej z uznaniem trzeba podnieść wysiłki pań: Wewerkowej i d-rowej Ocepowej w Wolbromiu w akcji zbiórkowej odzieży i obuwia.

Odzież, bielizna i obuwie zebrane przez Związek pr. obyw. kobiet, będą rozdawane „na gwiazdkę“ bezrobotnym i najbiedniejszej dziatwie w poszczególnych miejscowościach **w dniu 22 b.m.**

Osoby, które do tej pory nie mogły złożyć ofiar w postaci bielizny, odzieży i obuwia dla bezrobotnych, lub dzieci, proszone są o złożenie tych ofiar w świetlicach, wzgl. lokalach komitetów Fund. Pracy. Świetlica w Olkuszu (dom Banku Spółdzielcz.) otwarta jest przez cały dzień.

Odcięcie prądu
NA KOPALNI LIPNO

Jak już donosiliśmy, obecni dzierżawcy kopalni „Lipno“ w Łagiezy, bracia Cieślakowie nietylko że nie uregulowali należności robotniczych, lecz również, podobnie, jak poprzedni dzierżawcy, nie regulowali należności za prąd.

Naskutek tego, w ub. sobotę Elektrownia chwilowo wyłączyła prąd, jednakże na prośbę delegacji robotników, która zapewniała, że do środy sprawa ta zostanie uregulowana, prąd włączono.

Ponieważ, mimo zapewnień, do środy sprawy tej nie uregulowano, wczoraj prąd został wyłączony.

Dzisiaj, jak wiadomo, ma odbyć się w Inspektoracie pracy konferencja, na której ma zapaść decyzja co do dalszego losu kopalni.

—xx—

Trucizna
PRZESŁANA DO ANALIZY.

Jak donosiliśmy przed paru dniami, w ub. niedzielę zachorowały nagle **z objawami zatrucia** w Klimontowie trzy osoby: żona robotnika Jacentego Dziury oraz dwóch jego pasierbów: 19-letni Mieczysław i 17 letni Tadeusz Łachowie.

Ponieważ zstaniało podejrzenie że Dziurowa oraz jej synowie zostali zatruci przez męża Dziurowej, Jacenty Dziura **został zatrzymany przez policję** i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

W wyniku dochodzenia, Dziura został wypuszczony z więzienia i **oddany pod dozór policji.**

Kawę, w której miała znajdować się trucizna **przesłano do analizy.**

Dalsze śledztwo zależeć będzie od wyników analizy.

Jak już wspominaliśmy, Dziurowa oraz jej starszy syn opuścili już szpital, natomiast młodszy syn pozostaje nadal na kuracji.

—xx—

NA EKRANIE

„Chopin — piewca wolności
W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Polska zaczyna się na dobre interesować kinematografja zagraniczna. Za jedną z najudatniejszych prób z tej dziedziny należy uznać film Wolfganga Liebeneinera p. t. „Chopin — piewca wolności“. Walory artystyczne filmu są naprawdę nieprzeciętne, a Liebeiner w roli tytułowej doskonały. Dużą atrakcją filmu jest muzyka chopinowska w wykonaniu słynnego muzyka francuskiego Cortota.

Dla polskiej publiczności obok wysokiego poziomu największą do filmu budzi sympatję fakt, że Chopin jest tu pokazany jako dobry Polak, podkreślający na każdym kroku swą miłość do ojczyzny. Wywołało to pewne zastrzeżenia w prasie francuskiej. Film jest godny zobaczenia.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Czar młodości (z Sylwją Sidney).

× **WSPÓLNY SYLWESTER.** W przeciwieństwie do lat poprzednich, w bież. roku Sylwestra urządzi w Olkuszu wspólnie kilka instytucyj, mianowicie: miejski komitet Fund. Pracy, Resursa obywatelska, Zw. pr. obyw. kobiet. „Hejnał“ i Zw. akademików olkuskich.

× **SKAZANIE SOŁTYSA.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dn. 18 bm. b. sołtysa wsi Ujków Stary, gm. Bolesław. Jana Pęgla, na 8 mies. więzienia, z utratą praw na 3 lata, za przywłaszczenie 779 zł. z podatków skarbowych i gminnych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

„Komisja podatkowa“ rozpoczyna swą działalność

Donosiliśmy już o powołaniu **specjalnej komisji podatkowej** o charakterze doradczym przy Min. skarbu. Otóż **pierwsze posiedzenie komisji już zostało zwołane na sobotę 21 bm.**

Będzie to inauguracyjne posiedzenie, na którem omówione będą zasady i metody pracy komisji. Ponadto komisja przedyskutować ma projekt dekretu w **sprawie podatku od nieruchomości,** oraz projekt rozporządzenia ministra Skarbu w sprawie poboru **zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.**

W zakres dalszych prac komisji wejdzie zbadania **wniosków specjalnej komisji międzyministerjalnej** współpracy z samorządem gospodarczym, której, jak wiadomo, przewodniczył **p. dyr. Martin.** Komisja będzie badać przedewszystkiem te wnioski komisji międzyministerjalnej, które wymagają **gruntownego przepracowania** i mogą być załatwione w drodze ustawodawczej.

W skład komisji podatkowej przy Min. Skarbu wchodzą: b. premjer prof. Władysław Grabski, prof. Adam Krzyżanowski, prof. Edward Taylor, mec. Adam Chełmoński, senator Michał Róg, oraz p. J. Pawlikowski ze Lwowa.

Z ramienia samorządu przemysłowo-handlowego w skład komisji wchodzą: prezes Henryk Brun, pos. Jan Hołyński i dr. Artur Likiernik.

Samorząd rolniczy reprezentują: poseł Kazimirez Światopełk - Mirski, pos. Czesław Wróblewski i p. Władysław Englicht.

Przedstawicielem Związku Izb Rzemieślniczych jest p. Władysław Kozłowski.

Trudności fabryki „Bata“

Znana czechosłowacka fabryka obuwia „Bata“ przechodzi obecnie bardzo ciężkie przesilenie. Ograniczono produkcję w tych zakładach do trzech dni w tygodniu i zwolniono 10 tysięcy robotników. Kierownictwo zakładów „Bata“ w piśmie, wydawanem przez siebie, w następujący sposób tłomaczy powody tego zarządzenia:

„Zamiast fabrykować buty, siedzimy obecnie w przepisach prawnych, pracujemy z rządowemi komisjami kontrolnemi, radzimy się adwokatów i walczymy z nakazami podatkowemi, których mamy teraz po kilka każdego dnia. Oprócz zwiększenia bezrobocia w kraju, Czechosłowacja utraci również swe pierwsze miejsce w świecie w dziedzinie eksportu obuwia“.

Dzienniki czeskie zwracają uwagę, iż szereg ostatnich rozporządzeń skrępowało działalność wielkiego przedsiębiorstwa w ten sposób, że oddziały jeg zakładów w poszczególnych miejscowościach muszą być likwidowane, w niektórych zaś innych nie wolno im się przeprowadzać z jednego lokalu do drugiego. Te zarządzenia tłomaczy się względami politycznemi, albowiem stronnictwo polityczne, reprezentujące rzemieślników, jest obecnie języczkiem uwagi w parlamencie i koniecznym warunkiem utrzymania się przy władzy obecnej koalicji rządowej.

Kronika gospodarcza.

WZROST BEZROBOCIA O 40.332 OSÓB W OKRESIE DWUTYGODNIOWYM. Według ostatnich sprawozdań biur wojewódzkich Funduszu Pracy i ich ekspozytur, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b.m., wynosiła ogółem 349.220 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 40.332 osób.

PRZED KONGRESEM IZB. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podjęła prace przygotowawcze, związane z kongresem izb przemysłowo-handlowych, który odbyć się ma w styczniu r. 1936. Izba przygotowuje 4 referaty z dziedziny zagadnień podatkowych oraz związanych częściowo z ogólną polityką gospodarczą. Prace Izby łódzkiej nad temi zagadnieniami prowadzone są w przyśpieszonem tempie.

UDZIAŁ KARTELI W PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ. Jak głęboko instytucja kartelu przeniknęła nasze życie gospodarcze, może świadczyć fakt, iż według ostatnich obliczeń Instytutu Badania Konjunktur i Cen, na przemysłu skartelizowane przypadało w r. 1934 około 35 proc. produkcji przemysłowej, przeznaczonej na rynek wewnętrzny. Poszczególne wielkie kartele miały w Polsce w roku ubiegłym następujący udział w ogólnej wytwórczości, przeznaczonej na rynek wewnętrzny: kopalnie węgla kamiennego — 9,8 proc., przędzalnictwo bawełniane — 6,8 proc., hutnictwo żelazne — 3,9 proc., cukrownie — 2,5 proc., przędzalnictwo czesankowe — 2,4 proc., papiernie — 1,6 proc., przemysł jutowy — 1,1 proc., mniejsze gałęzie przemysłu — 7,0 proc. Wśród obecnie obowiązujących 256 umów kartelowych, są umowy, zasięgiem swym przekraczające znacznie teren naszego państwa, a także i umowy obejmujące drobne gałęzie przemysłu spożywczego w poszczególnych miejscowościach.

ZNIŻKA TARYF WĘGLOWYCH. Z dniem 17 grudnia r.b. została ogłoszona i wprowadzona w życie obniżka przewozowych taryf węglowych na polskich kolejach państwowych. Według zarządzenia min. komunikacji, zniżka taryfy dla węgla opałowego wynosi 16 proc. Pozatem zarządzenie obejmuje szereg zniżek głębszych na różne rodzaje sortymentów węgla i koksu. Średnio obniżka taryfy węglowej wynosi około 19 proc.

SYTUACJA HUTNICTWA ŻELAZNEGO W LISTOPADZIE. Według danych Związku polskich hut żelaznych, wytwórczość hutnicza w listopadzie rb. przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasie dane za październik rb.): surówka 38.625 (36.310), stal 86.222 (85.447), wytwory walcowniane 58.903 (61.083). Wytwórczość surówki wzrosła więc o 6,4%, stali o 0,9%, natomiast produkcja wytworów walcownianych spadła o 3,6%. Spadła również produkcja rurkowa o 14,8%. W listopadzie rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu polskich hut żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 15.409 t., czyli o 7.566 tom mniej, niż w październiku rb. Z powyższej ilości przypadało na zamówienie rządowe 2,539 t., czyli o 953 t. mniej i na prywatne 12.870 t., czyli o 6.615 t. mniej. Zbyt wyrobów walcownianych w kraju zmniejszył się o 15,2%. Eksport wyrobów walcownianych (w obrocie zwykłym) wynosił w listopadzie rb. 12.690 t., wobec 12.128 t. w październiku rb., czyli o 4,6% więcej. Wywóz rur żelaznych i stalowych wynosił 3.599 t., czyli o 17,9% więcej niż w październiku. W końcu listopada rb. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 33.699 robotników, czyli o 210 osób więcej, niż w końcu października rb., a o 2.820 więcej, niż w końcu listopada r. ub.

KIEDY JEST WAŻNE ZRZECZENIE SIĘ ODSZKODOWANIA? Sąd Najwyższy orzekł, że zrzeczenie się przez pracownika wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia wzamian za rentę, uczynione przed rozwiązaniem stosunku służbowego, jest ważne, jeżeli taka umowa korzystna była dla pracownika.

SPORT.

Zespół egzotycznych „koszykarzy“ przegrywa w Warszawie.

We wtorek wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu YMCA ciekawy międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy zespołem egzotycznych studentów uniwersytetu berlińskiego a warszawską YMCA. W skład drużyny gości weszli m. in. Amerykanie i Chińczycy. Zwycięstwo odniósł zespół warszawski w stosunku 43:22 (17:10).

Goście zaprezentowali się jako zespół dobry technicznie o ładnej grze, ustępował jednak wyraźnie Polakom. YMCA górowała zarówno kondycją fizyczną, jak i zaciętością.

Nehringowa ustanawia nowy rekord Polski.

Jak donoszą z Wiednia, polska łyżwiarka Nehringowa ustanowiła podczas treningów nowy rekord Polski na 500 m., osiągając czas 54,2.

Wypadki na boiskach piłkarskich.

Nieszczęśliwe wypadki na boiskach piłkarskich w Zagłębiu w b. sezonie zdarzały się dość często. Przedewszystkiem wydarzył się jeden wypadek śmierci zawodnika na udar serca podczas meczu. Poza tem 4 piłkarzy uległo złamaniu nogi, jeden złamał rękę, 6 graczy doznało poważnych kontuzyj ciała oraz zanotowano kilkanaście wypadków wylewu krwi do mięśni.

Gigantyczny raid narciarski w Sowietach.

W styczniu 1936 r. 5 narciarek sowieckich podejmuje gigantyczny raid narciarski do Irkucka na przestrzeni około 3 tys. km.

Droga prowadzi przez tajgi syberyjskie i rzeki Witima i Lena.

OFIARY

Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych zł. 5 na Chrześcjańskie Tow. Dobrocz., zł. 5 na Wincentki w Starym Siole — składają Odalscy.

Zł. 2 (dwa) na wigilję dla najbiedniejszych do dyspozycji ks. Kan. Raczyńskiego A. D.

Zamiast życzeń świątecznych na Wincentki w Zagórzu zł. 5 — składa Siwikowa.

Żonglerka cyfr

Kobieta o fenomenalnej pamięci

Niezwykłą kobietą, której przypada w udziale tytuł żonglerki cyfr, jest pewna 26-letnia Francuska, imieniem M-lle Osaka. Nie jest to jej prawdziwe imię, tylko pseudonim, który obrała sobie, produkując się swoją niezwykłą pamięcią.

Panna Osaka nie objawiała we wczesnem dzieciństwie żadnych specjalnych zdolności, a nawet rozwój jej był nieco opóźniony, gdyż zaczęła chodzić i mówić dopiero w czwartym roku życia. Przytem, ponieważ była bardzo chorowita, opuszczała często lekcje w szkole i wskutek tego uczyła się nieswiatnie. Jej bagaż intelektualny nie przedstawiał się więc zbyt wspaniale — poprostu umiała tylko czytać i pisać. Ponadto posiadała tylko doskonałą pamięć, jeśli chodziło o cyfry. Z łatwością wymieniała potem z pamięci numery domów i z pasją liczyła zawsze stada baranów.

Pewnego wieczoru do miasteczka, w którem mieszkała, przybył osobnik, który zademonstrował szereg produkcyj cyfrowych. Młoda panna z podziwem słuchała tych z niezwykłą szybkością dokonywanych rachunków i postanowiła spróbować czegoś podobnego. Oczywiście, że starano się wybić jej z głowy ten zamiar ale napróżno. Zaczęła dokonywać szeregu kalkulacyj matematycznych, całemi dniami kreśliła bez przerwy na papierze cyfry, dodając je, mnożąc, dzieląc i odejmując. Doszła wkrótce do tak szalonej wprawy, że wszelkie działania wykonywała z niezwykłą szybkością i w końcu mogła śmiało przerabiać je pamięciowo, bez notowania.

NIESAMOWITA PAMIĘĆ.

Wkrótce zdecydowała, że może pochwalić się już wynikiem swojej wprawy. Po siedmiu miesiącach takich ćwiczeń pamięciowych wykazała niezwykłą szybkość i niezwykłą pamięć w zakresie działań matematycznych. Urządziła więc swój pierwszy występ, podczas którego odpowiedzi jej wzbudziły niezwykłą sensację. Przedewszystkiem więc potrafi doskonale podnosić do różnych potęg liczby wszycyfrowe. Stopniowo egzaminujący ją zadawali coraz trudniejsze pytania i okazało się, że z łatwością potrafi pamięciowo znaleźć wszystkie potęgi liczb kilkucyfrowych. Poza tem z łatwością taką samą i bardzo szybko podaje pierwiastki najtrudniejszych liczb.

Zdumienie wywołał fakt niezwykle szybkiego pomnożenia pamięciowego cyfry 2789 przez 987 przyczem cyfry te powiedziano jej tylko raz.

Z tą samą łatwością wymieniła następnie kwadrat 97-miu, a potem 1-tą potęgę tej cyfry. Bez pośpiechu i spokojnie, swobodnie, jak gdyby to była rzecz najzwyklejsza na świecie, wyciągnęła pierwiastek 3-go stopnia cyfry 402.420.747.482.776.576 a następnie, również swobodnie, wyciągnęła z tej samej cyfry pierwiastek 2-go stopnia.

WIRTUOZKA CYFR

Po 45 minutach takich doświadczeń, podczas których stała odwrócona tyłem do tablicy, zapisanej wymienionemi przez pytających i przez nią cyframi, zapytana czy może powtórzyć z pamięci wszystkie wymienione cyfry, odpowiedziała, że spróbuje. Próba dała wynik dodatni.

Niezwykły talent, a właściwie zdolność do kalkulacyj pamięciowych młodej dziewczyny, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie i urządzono z nią następnie szereg demonstracyj publicznych w paryskim instytucie metapsychicznym. Ćwiczenia matematyczne, dokonywane przez nią pamięciowo, budziły podziw. Z łatwością, bez najmniejszego wysiłku, niezwykle szybko, panna Osaka mnożyła, dzieliła, podnosiła do potęg i wyciągała pierwiastki. Kiedy zażądano od niej, aby pomnożyła pamięciowo 624.987 przez 2.358, bez zająknięcia po 7-miu minutach podała rezultat tego długiego mnożenia. Kiedy ją następnie zapytano, czy mogłaby powtórzyć jeszcze raz i głośno proces liczenia, dokonała tego z łatwością.

Tablicę, na której zapisywano cyfry podczas seansu, sfotografowano. W 13 dni później zwrócono się do panny Osaka z zapytaniem, czy pamięta cyfry, jakie wymieniała podczas swego występu w instytucie. Odpowiedziała wtenczas, że przez parę dni zazwyczaj pamięta jeszcze wszystkie cyfry. Przeważnie może sięgnąć pamięcią wstecz do dwóch tygodni czasu. I w istocie, z niewielkim wysiłkiem przypomniała sobie doskonale wszystkie cyfry.

Jest to oczywiście dowodem fenomenalnej pamięci tej kobiety, która z niesłychaną szybkością żongluje cyframi. Dokonuje z łatwością najbardziej zawiłych kombinacyj matematycznych.

HALUCYNACJA

Objaw ten posiada jeszcze jedną dziwną stronę, a mianowicie. Panna Osaka posiada genjalną pamięć tylko w zakresie cyfr. Natomiast nie może przypomnieć sobie innych, zupełnie łatwych, rzeczy. Nie potrafi np. wymienić liter alfabetu w odwrotnym porządku. Kiedy ją zapytano w jaki sposób dokonywa tych obliczeń z tak niezwykłą szybkością, odpowiedziała, że poprostu w tym momencie, kiedy słyszy wymienioną cyfrę, momentalnie widzi ją przed oczyma, jakgdyby napisaną białemi literami na czarnem tle. W niewytłumaczony sposób jawią się poprostu przed jej wzrokiem wyniki działań, jakie należy przeprowadzić. Jest to oczywiście zjawisko odmienne od fenomenalnych matematyków, którzy dokonywali również tego rodzaju eksperymentów, jednak drogą skrupulatnie i szybko wykonywanych obliczeń. Takim słynnym kalkulatorem był Zacharjasz Dase, który potrafił pomnożyć pamięciowo dwie liczby — każda składająca się ze stu cyfr. Oczywiście, że nie była to łatwa praca i mnożenie to wykonał, nie uciekając się zresztą do pomocy pisania, w ciągu 8 godzin 45 minut. Panna Osaka posiada również fenomenalną zdolność pamięciową, która jednak, w przeciwieństwie do innych fenomenów tego rodzaju, ogranicza się jedynie do dziedziny cyfr. Dlaczego? To już pozostanie tajemnicą konstrukcji ludzkiego umysłu.



AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ W ABISYNJI.
Lekarz opatruje rannego wojownika abisyńskiego.

Francuski przemysłowiec

poślubia warszawiankę po 2 spotkaniach w barze

W kołach pracownic zakładów gastronomicznych w Warszawie wielką sensację wywołała wiadomość o niezwykłem zdarzeniu, którego bohaterką jest p. Aniela, pracująca od 3 lat w bufecie restauracji i baru przy ul. Marszałkowskiej, w pobliżu dworca Głównego. Panna Aniela zarabiała bardzo mało, przyczem musiała ze swych skromnych zarobków utrzymywać chorą siostrę.

Przed dwoma miesiącami bar odwiedził pewien obywatel francuski, który przejeżdżał przez Warszawę, udając się do Moskwy. Mając parę godzin wolnego czasu, Francuz przeszedł się ul. Marszałkowską i wstąpił do baru, aby się nieco pokrzepić warszawskiemi specjałami.

P. Jean Massart jest wielkim fabrykantem branży konfekcyjnej w Calais. Do Moskwy jechał celem zawarcia poważniejszej umowy z rosyjskim związkiem spółdzielni. P. Massart zna język rosyjski i jako tako rozmówił się z p. Anielą. Jak widać, panna przypadła mu do gustu, bowiem, wyjeżdżając, a więc po dwugodzinnej znajomości, otrzymał od p. Anieli fotografję, a sam zostawił jej piękną skórzaną torebkę.

Dopiero w tych dniach po kilku tygodniowym pobycie w Moskwie p. Massart wracał przez Warszawę. Przybywszy do Warszawy udał się natych miast do baru, rozmówił się z p. Anielą i w tempie iście amerykańskiem zaproponował jej ożenek. P. Aniela przypuszczała początkowo, że cudzoziemiec żartuje, gdy okazało się, że p. Massart zupełnie na serjo traktuje swą propozycję zgodziła się.

P. Aniela zwróciła się do władz administracyjnych z podaniem o udzielenie jej paszportu zagranicznego do Francji. Wobec ostatnich ograniczeń paszportowych podanie będzie załatwione dopiero po rozpatrzeniu powodów wyjazdu i stwierdzeniu, iż istnieje konieczność tego wyjazdu. Nie ulega wątpliwości, że paszport będzie wydany.

Chorą siostrę umieszczono w sanatorjum w Śródborowie na koszt p. Massarta.

Laval miljonerem

Laval to niezwykło nazwisko jednego z najzręczniejszych polityków i mężów stanu. Ostatnio opromienione ono zostało uśmiechem kapryśnej bogini fortuny. W opublikowanych w tych dniach przez prasę francuską wykazach szczęśliwych graczy 12 francuskiej loterji znajdujemy wśród szczęśliwych wybrańców losu, Lavala, kupca z Le Havre, który wygrał miljon franków.

Z CAŁEJ POLSKI

TAJEMNICE „SALONÓW" P. IRENY MIELŻYŃSKIEJ

W warszawskim sądzie okr. wyznaczono na środę proces Ireny Mielżyńskiej, która znalazła się pod zarzutem **prowadzenia domu schadzek przy ul. Marszałkowskiej 31 A.** O praktykach p. Mielżyńskiej dawno krążyły w t. zw. eleganckim świecie rozmaite wersje. W apartamentach Mielżyńskiej schodziły się damy z warszawskiego półświatka, które zapraszano telefonicznie lub przez gońców. Wieści te dotarły wreszcie do policji, która wszczęła obserwację. Likwidacja „salonu" nastręczyła początkowo wiele kłopotu, gdyż Mielżyńska potrafiła się konspirować i dopuszczała tylko gości rekomendowanych, kiedy jednak do władz policyjnych wpłynęło kilka **skarg kobiet o wyzysk**, przystąpiono do likwidacji. Wszczęto dochodzenie, które wykazało, że Mielżyńska ściągała do swych „salonów" także i damy z towarzystwa. Rewizja ujawiła u Mielżyńskiej sporą listę i album kobiet. Mielżyńską aresztowano i wypuszczono ją po długich zabiegach obrony za kaucją. Pochodzi ona ze znanej rosyjskiej arystokratycznej rodziny Zubowych.

W trakcie dochodzeń Mielżyńska przyznała się do czerpania zysków z nierządu. Na rozprawę powołano kilkadziesiąt młodych kobiet, ofiar Mielżyńskiej. Na wstępie rozprawy okazało się, oskarżona wobec obłożnej choroby **niemogła stawić się do sądu**, wobec czego rozprawa uległa odroczeniu.

STARY SKARB POD FUNDAMENTEM

Wielkie poruszenie wywołała w Warszawie wiadomość o **przypadkowem** wykopaniu skarbu, złożonego z **garnka, wypełnionego złotemi i srebrnemi monetami.** Wkrótce na miejsce **przybyła policja**, która przeprowadziła dochodzenie dla ustalenia, gdzie wydobyto rzekomy skarb i kto go znalazł.

Jak się okazało, na terenie posesji, która jest własnością inż. Zdzisława Miszela, w czasie kopania fundamentów jeden z zatrudnionych robotników **wykopał gliniane naczynie w kształcie donicy.** Gliniane naczynie zostało rozbite łopatą robotnika. Wówczas z glinianego garnka wysypało się kilkaset sztuk złotych i srebrnych monet. **Były to bardzo rzadkie monety polskie z XVI wieku.**

Okrzyki radości zaalarmowały pozostałych robotników, którzy w liczbie kilkunastu osób przybiegli tak szybko, że przewrócili jednego ze swych kolegów, **Władysława Holca.** Holc, wskutek uderzenia głową o ziemię, na kilka minut **stracił przytomność.** Robotnicy poczęli rozdzierać pomiędzy sobą znalezione złote i srebrne monety. Holc, odzyskawszy przytomność usiłował odebrać od swych kolegów znalezione pieniądze jednak bez skutku. Zdenerwowany Holc zawiadomił **policję**, która po przybyciu na miejsce, poczęła odbierać robotnikom znalezione monety. **Odebrano kilkanaście sztuk złotych monet, które będą przekazane konserwatorowi.**

ZNAK

— Uj, zdaje się, że pan dobrodziej pierwszy raz w naszej golarni...

— Nie, byłem tu już przed dwoma tygodniami...

— Co jest? ja jakoś nie mogę poznać pańskiej twarzy?

— No tak, przez dwa tygodnie już się wygoiła.



— Psiakrew! W tym nowym piecyku zupełnie nie można napalić!

—oOo—

POPRAWIŁO SIĘ JEJ

W pewnej rodzinie córka zachorowała na kleptomanję. Spoczątku leczono ją z tego nałogu, ale od pewnego czasu zaniechano leczenia. Poprawiło się jej. Podobno zaczęła przynosić wartościowe przedmioty.

Narodziny nowej wyspy!

ZOSTAŁY SFILMOWANE

Na oceanie Spokojnym, w południowej jego części, zapadanie się w toń morską wysp mniejszych a nawet większych nie jest rzadkością wskutek konfiguracji wulkanicznej dna morskiego w tych okolicach. Rzadko bardzo udaje się jednak widzieć na własne oczy, jak wyłania się z wód wyspa. Świadkiem tego zjawiska była ekspedycja filmowa wysłana z Ameryki, w okolice południowego archipelagu japońskiego.

Okręt, wiozący ekspedycję, znajdował się w pobliżu wyspy Ishigaki-Schima. Ekspedycja zajęta była zdejmowaniem zdjęć z okolic. Przy wyświetlaniu zdjęć okazało się, iż na taśmie widoczny jest skrawek ziemi pod płytką wodą. Zaczęto uważniej obserwować ten odcinek morza i przekonano się, że noworodząca się wyspa wynurza się coraz szybciej z wody tak, iż można to zauważyć gołem okiem. Po kilku dniach dokonano pomiarów i przekonano się, że brzegi wyspy wyrosły już na wysokości 12 metrów ponad poziom morza. Zdjęcia, obrazujące przebieg tego wydarzenia geologicznego, wyświetlane będą w kinach i towarzystwach naukowych.



NOWA SENSACJA W PROCESIE STAWISKIEGO

Adwokat Nogier (na ilustracji) oświadczył w czasie procesu Stawiskiego, że radca Prince należał do wspólników oszusta i popełnił samobójstwo, a nie został zamordowany.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

CHUDE ale tanie mleko po 5 gr. w Sp-ni Ziemiańskiej. 9260

NA GWIAZDKE!!! MYDŁA TOALETOWE WODY KOLOŃSKIE PERFUMY, PUDRY, SZMINKI, OZDOBY CHOINKOWE poleca najtaniej Skład Apteczny „UNITAS" SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24. (za tunelem)

NA GWIAZDKĘ w dużym wyborze poleca: kołnierze, krawaty, pończochy, rękawiczki, kalosze oraz wszelką galanterję po cenach konkurencyjnych Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30.

SPRZEDAM maszynę do pisania w dobrym stanie marki Royal. Wiadomość w sklepie P. Białasa, Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 8. 9286

POSADY i PRACE

KRAJACZ papieru potrzebny zaraz. Sosnowieckie Zakłady Graficzne, Warszawska 8, tel. 1-99.

LOKALE

4 i 3 POKOJE z kuchnią 2 wejścia wszystkie nowoczesne wygody w nowym domu oraz pokój kawalerski umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Mila 6. 8487

DO WYNAJĘCIA duży pokój kawalerski z oddzielnem wejściem z wodą (umywalka) w nowym domu. Orla 5. Tel. 20 i 2-81.

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 9017

Obwieszczenie publiczne.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza, że w dniu 9 października 1935 r. wpłynął do Sądu wniosek Józefy Piotrowskiej o wprowadzenie jej w posiadanie spadku po mężu Ignacym-Romualdzie Piotrowskim, s. Bernarda i Józefy z Bentzelów, zmarłym w dniu 5 czerwca 1935 r. z pominięciem pozostałych spadkobierców.

Wzywa się przeto spadkobierców Ignacego-Romualda Piotrowskiego, aby w ciągu miesiąca od dnia 3-go ogłoszenia, zgłosili swe prawa do spadku po zmarłym.

(Sygnatura akt. I CO. 565-35)

Vice-Prezes: (podpis nieczytelny)

Sosnowiec, dnia 3 grudnia 1935 r.

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, F. Nunberg. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ... — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI